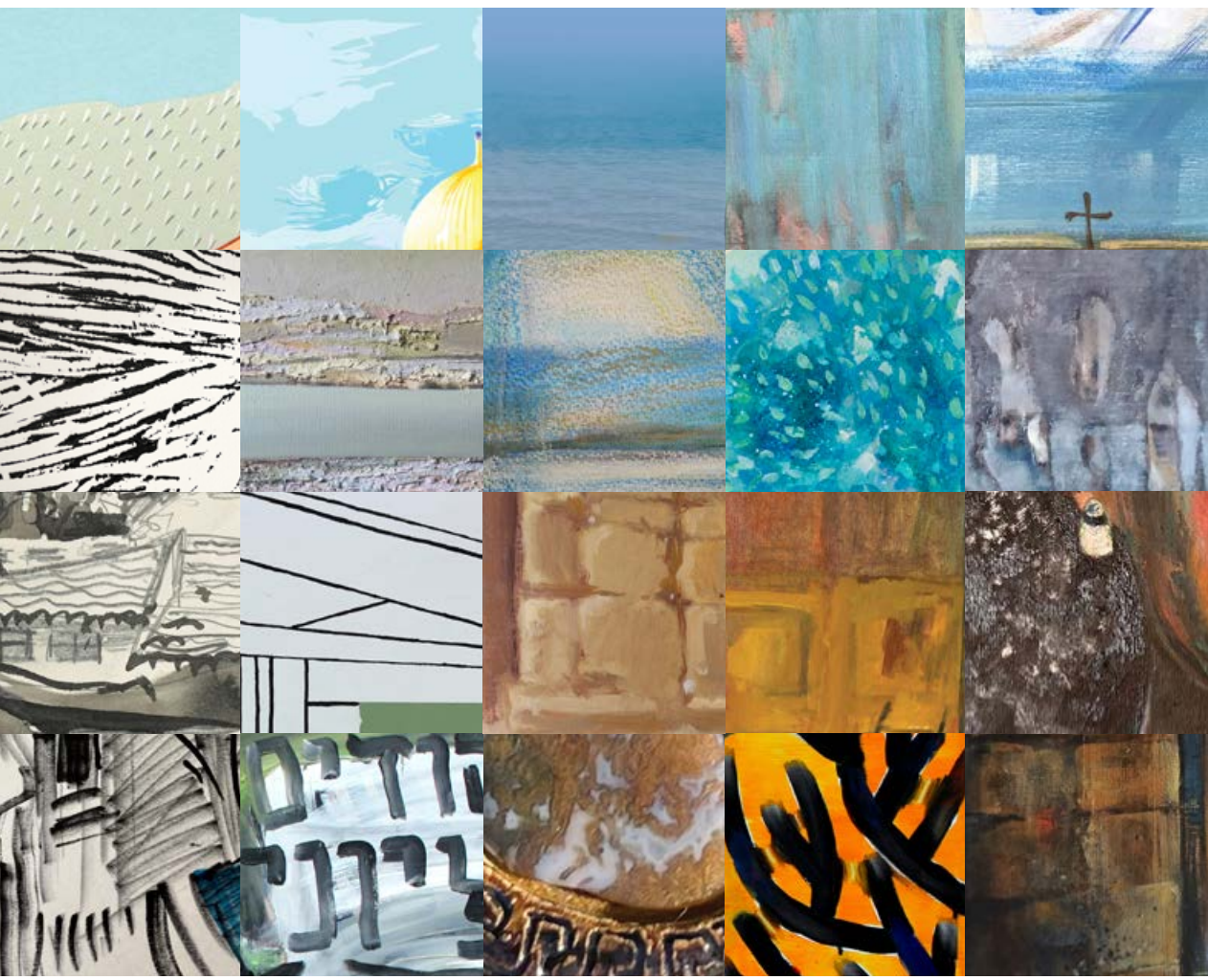
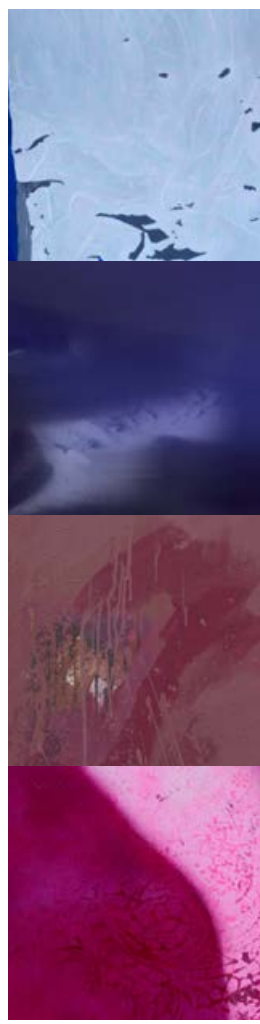




IZRAEL 2022



ZIEMIA OBIECANA

Są miejsca na Ziemi, które przyciągają wędrowców, skupiają uwagę, naznaczone tajemnicą są świadkami niezwykłych wydarzeń. Co każe nam podróżować i poznawać te miejsca? Tęsknota za nieznanym, za tym, co znajdziemy za horyzontem codzienności, a może poszukiwane odpowiedzi skąd pochodzi i dokąd podąża człowiek stworzony z wody i pyłu gwiazd?

Co sprawia, że grupa artystów w różnym wieku i o różnych poglądach odpowiada na zaproszenie pełnego życzliwości księdza profesora Stanisława Głaza SJ i wydaje zaoszczędzone euro na kolejny plener artystyczny?

Czy tylko po to, by zobaczyć nowy pejzaż, doznać kolejnej przygody, być razem w podróży i szukać inspiracji do nowych obrazów?

A może to chęć poznania tajemnicy, która przyciąga rzesze pielgrzymów do Ziemi Świętej?

Do refleksji skłania też nagle śmierć naszego kolegi Marka Ruffa, z którym przy wieczornych rozmowach, na tarasie w Galilei i Jerozolimie, popijając wino snuliśmy plany o wystawach i dalszych spotkaniach nie wiedząc, że są to nasze rozmowy ostatnie.

Jerozolima, Axis Mundi – oś świata, Niebiańskie Jeruzalem – to Miasto Święte dla trzech największych monoteistycznych religii.

Dla Żydów to miejsce obecności Boga. Tu zbierają się na modlitwę dotyczącą pozostałości fragmentów muru dziedzińca Świątyni, zwanej Ścianą Płaczu – najcenniejszej relikwii, jedynej pozostałości po kompleksie świątynnym zburzonym przez Rzymian.

Dla chrześcijan to miejsce zbawienia, w tym mieście dokonano się Odkupienie świata, zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią i złem.

Dla muzułmanów, którzy na wzgórzu świątynnym wybudowali meczet zwany Kopułą na Skale to miejsce kultu proroka Mahometa, gdzie w dniu Sądu Ostatecznego zawisną szale ważące ludzkie dusze.

Dla części z nas wychowanych w tradycji chrześcijańskiej to na pewno chęć dotknięcia ziemi, w której żył, nauczał, dokonywał cudów, poniósł śmierć na krzyżu i zmartwychwstał Jezus Chrystus, który w czasie swojego krótkiego życia wpłynął na ponad 2000 lat historii NASZEJ ERY.

Izrael to ziemia cudów, zielonych pełnych obfitości dolin i surowych wypalonych słońcem pustyń, wód martwych i wód życiodajnych, ziemia biblijnych proroków, archeologicznych wykopalisk, które z każdym rokiem przybliżają nas do wyjaśnienia wielu tajemnic. To również pełne duchowości miejsce spotkania nowoczesności z tysiącletnią historią, a także kontrastów – nastroju pełnego rozmodlenia i militarnych napięć wynikających z konfliktów żydowsko-palestyńskich.

Gdziekolwiek jedziemy, zabieramy z sobą siebie, swoje tęsknoty, oczekiwania, marzenia, lęki, bóle i kłopoty. W konfrontacji z nowymi doznaniem powstają nowe obrazy przefiltrowane przez naszą wrażliwość, umiejętność i osobistą historię. Dla jednych będzie to zachwyty pejzażem, barwami Orientu, odmiennością kultur, zapachami, kształtami, kolorami ziemi, nieba, powietrza, światłem załamującym się na wodzie czy murze świątyni, dla innych wzbogacenie ducha prowokujące do refleksji.

Czy ta wystawa daje jakkolwiek odpowiedź na postawione sobie pytania?

Na pewno nie, ale jest drogą do odpowiedzi lub po prostu zmysłowym zachwytem nad pięknem świata i bezinteresowną chęcią podzielenia się nim z innymi. Spotkanie z Ziemią Świętą to spotkanie z Tajemnicą i zawsze jest go za mało i chce się wracać.

Jolanta Czernecka 2022

W październiku 2022 pożegnaliśmy Marka Ruffa.

Odszedł niespodziewanie w swoim małym raju na Podlasiu, gdzie planował stworzyć twórczą przystań dla przyjaciół artystów. Zostawił nas pogrążonych w wielkim smutku. Dopiero co piliśmy zimne piwko pod izraelskim słońcem, omawiając wyjątkowe plenery i doznania.

Marek był silnikiem towarzystwa i uroczym, dowcipnym kompanem.

Był też wnikliwym obserwatorem ludzkiej natury i pogodnym jej komentatorem.

Z Markiem zawsze była zabawa i śmiech, ale i przestrzeń na refleksję, na smakowite dyskusje o sztuce czy rozmowy o kondycji tego świata.

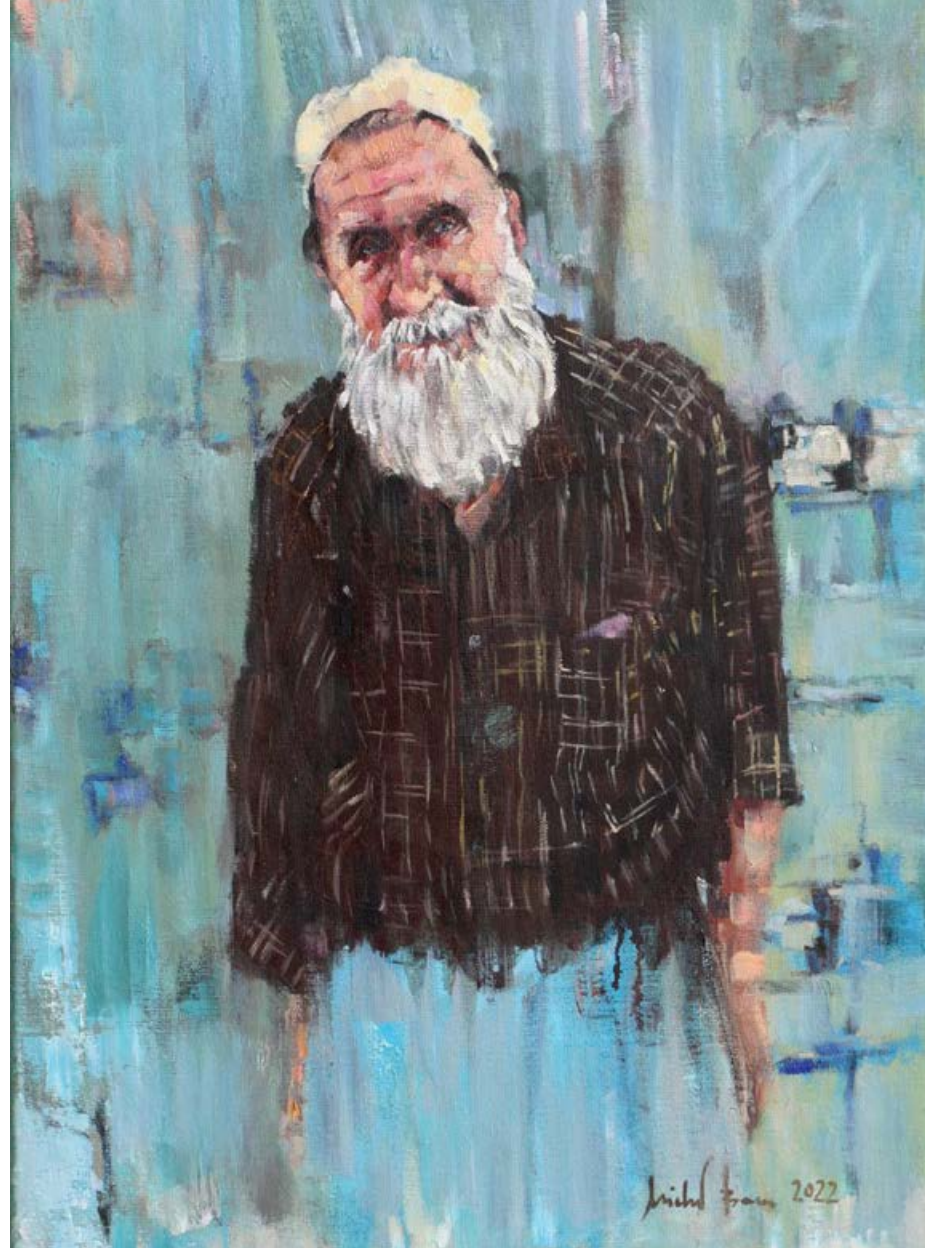
Będzie nam Ciebie ogromnie brakować Marku, byłeś Przyjacielem i Kumplem. Kimś wyjątkowym.

Jest jak w Twojej idei decentryzmu – przeniósłeś centralny ośrodek dzieła poza jego ramy, pamięć o Tobie będzie na nas oddziaływała.

Iwona Siwek-Front

for. Wojciech Koziol

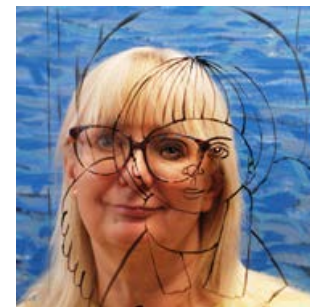




Michał Baca

bacuszkin@gmail.com

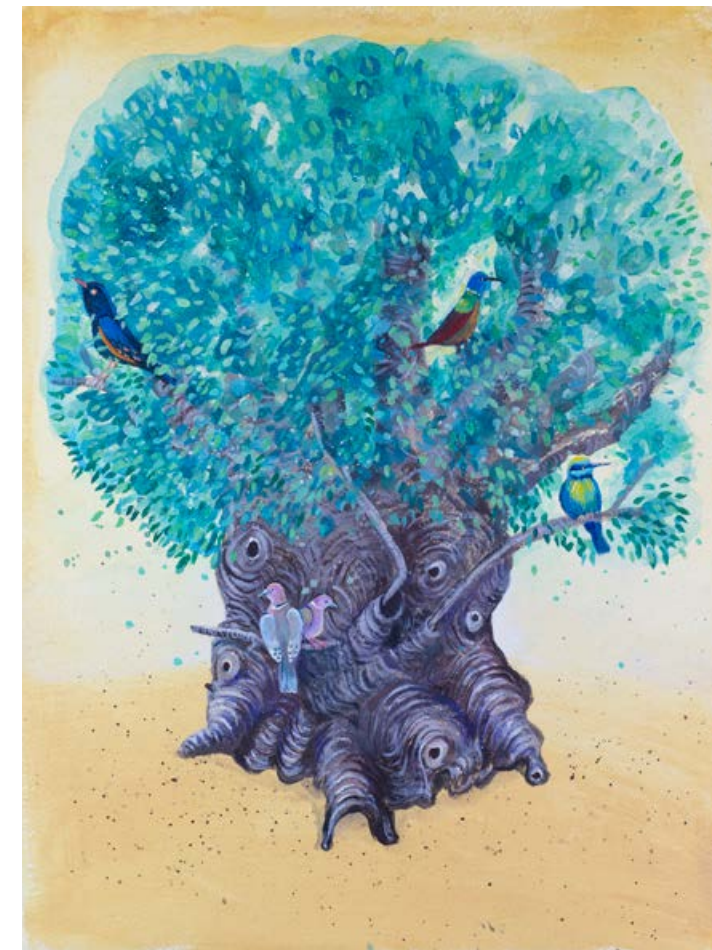
SPRZEDAWCA DYWANÓW
olej na płótnie
50x70cm
2022



Barbara Bartnik

basiula40@wp.pl

GETSEMANI
technika mieszana, papier
39 x 52 cm
2023





Jan Brodziak

jan.brodziak.pracownia@gmail.com

NY
fragment tryptyku
technika mieszana, płótno
50 x 69,5 cm
2022

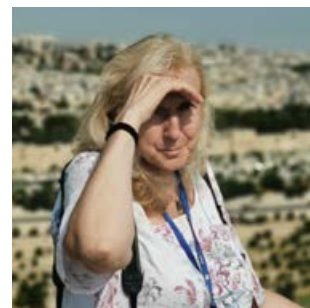


Zbigniew Cebula

<https://zbigniewcebula.art/>

MORZE MARTWE
olej na płótnie
81 x 61 cm
2022



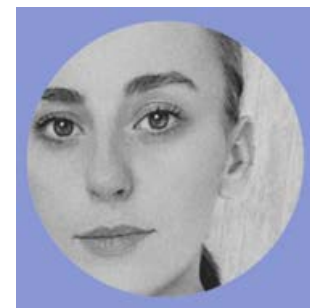


Jolanta Czernecka

www.jolantaczernecka.com

czerneckajolanta@poczta.onet.pl

WYJŚCIE Z EGIPTU
fotografia
90 x 60 cm
2022

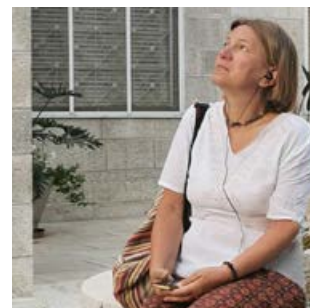


Anna Frasik

[www.instagram.com/
ana_frasik/](https://www.instagram.com/ana_frasik/)

NADMORSKI PEJZAŻ
W ASHDOD
linoryt





Małgorzata Flis

www.malgorzataflis.pl

VIA DOLOROSA
Olej na płótnie
50 x 75 cm
2022



Joanna Gałęcka

galecka.joanna@interia.pl

WIECZÓR PRZED BAZYLIKĄ
GROBU PAŃSKIEGO
olej na płótnie
40 x 60 cm
2022



ZAPISKI DO MALARSKIEGO DZIENNIKA PODRÓŻY /FRAGMENTY IZRAEL/

Podróż to magiczne słowo, skupiające w sobie naturalną ciekawość zobaczenia i poznania nieznanych nam i interesujących miejsc na mapie świata. Nie możemy już odkryć Ameryki, jednak w podróży możemy odkryć ją dla siebie. Ale od ogółu do szczegółu. Istnieje grupa artystek i artystów malarzy skupionych przy Jezuitce Stanisławie Głazie. To towarzystwo w różnych konfiguracjach osobowych, co kilka lat podróżuje do dalszych lub bliższych miejsc i zakątków naszej ostatnio tak umęczonej planety. Z mojego punktu widzenia zasadniczym celem tych wspólnych wypraw jest poszukiwanie szeroko pojętego „tworzywa” koniecznego do pobudzenia twórczej kreacji. Pod koniec lipca 2022 roku, dotykając stopami płyty lotniska w Tel Awiwie, rozpoczęliśmy naszą dwutygodniową podróż po Ziemi Świętej. Po ziemi szczególnej, bo to kolebka trzech głównych religii monoteistycznych oraz ziemia obejmująca wiele tysięcy lat przed i po Chrystusie, aż do pełnej konfliktów trudnej do zrozumienia współczesności.

Przełom lipca i sierpnia z powodu bardzo wysokich temperatur, być może, nie był najlepszą porą na zwiedzanie tych niezwykłych miejsc, ale jak to często bywa – coś za coś. Wszędzie było spokojnie, śladowe ilości turystów, a miejsca ważne i pożądane łatwo dostępne. Nie marnowaliśmy cennego czasu na trwanie w długich kolejkach, a ten zyskany czas przeznaczyliśmy na spokojne zwiedzanie ważnych dla Żydów, chrześcijan i muzułmanów wyjątkowych miejsc kultu religijnego. Pouczające również było przebywanie wśród społeczności różnych kultur i wyznań współistniejących na terenie Izraela, szczególnie widocznych w przestrzeniach Jerozolimy. Temperatury, rzeczywiście panowały niemiłosiernie, przerastały nasze wyobrażenie, cień bardzo pożądany, ale nieczęsto dostępny. Zmęczenie zaburzało właściwą percepcję. Tak więc sam klimat stanowił duże wyzwanie. Zdarzały się często strefy komfortu ze względu na powszechną klimatyzację i właściwie to one ratowały nam życie, a przynajmniej naszą kondycję poznawczą. W tym tekście odniosę się tylko do kilku z wielu szerszych obserwacji i osobistych doświadczeń. Takim przyjaznym szczególnym miejscem na mapie Jerozolimy było Muzeum Izraela, którego zwiedzanie odpowiedzialnie i szczerze polecam. W Jerozolimie mieszkaliśmy na skraju żydowskiej dzielnicy ortodoksyjnej w niedużej odległości od Bramy Damasceńskiej, jednej z ośmiu w murach Starego Miasta. Dniem przeznaczonym na zwiedzanie muzeum była sobota, czyli trwający już od piątkowego wieczoru czas szabatu. Nie funkcjonowała żadna komunikacja, a więc dzielącą nas od muzeum odległość około czterech kilometrów, musieliśmy pokonać pieszo przez prawie puste ulice ośmiuset tysięcy, nieformalnej stolicy państwa Izrael. Na dwadzieścia cztery godziny świat się zatrzymał. Spotykaliśmy trochę ludności arabskiej, odrobinę żydowskiej w zależności od statusu dzielnic. Widzieliśmy także beztroskie dzieci bawiące się na jezdniach niemal opustoszałego miasta. Ciekawe doświadczenie skłaniające do szerszych refleksji. Muzeum zgodnie z informacją z przewodnika było otwarte. Zbiory doskonałe, eksponaty z różnych dziedzin kultury materialnej, począwszy od historii starożytnej aż do czasów nam współczesnych. Sale wypełnione znanymi nazwiskami artystów, wytyczających wiodące kierunki w sztuce naszych nieodległych czasów. Co ciekawe, większość twórców związanych z Europą i Stanami Zjednoczonymi. Wiele prywatnych darów od fundacji i znanych rodzin żydowskich. Dla zwiedzających malarzy wymarzona strefa komfortu, szczególna estetyczna uczta dla oczu i umysłu. W czasie wyciszącej poznawcze emocje przerwy, prawie doskonała kawa z szarlotką. W Muzeum spędziliśmy kilka niespiesznych godzin. Powrót do hotelu także pieszo przez wyludnione miasto został znacznie wydłużony, poprzez pewne kłopoty z orientacją w przestrzeni miejskiej.

Inne doświadczenie. Autonomia Palestyńska, terytorium położone niedaleko Jerozolimy, oddzielone od Państwa Izrael liną barierą – przez jednych nazywaną murem bezpieczeństwa, przez innych niepotrzebnym murem hańby.

Strefę po tej stronie muru zamieszkują Arabowie, normalni obywatele wiodący zwyczajne życie. Nie odczuwaliśmy żadnego zagrożenia. Zdawało się być zwyczajnie i zupełnie normalnie. Zatrzymaliśmy się w miejscu dla nas jednak niezwykłym przy hotelu tajemniczego Banksy’ego – The Walled off Hotel, budynku usytuowanym tuż przy wspomnianym wysokim betonowym, ośmiometrowym murze. Hotel w stylu angielskim z oryginalnym eleganckim wystrojem. Na ścianach punktowo delikatnie oświetlone prace właściciela. Zaczynamy zwiedzanie od parteru. W małych pomieszczeniach w charakterze mrocznego labiryntu oglądamy zaprezentowane dokumentacje i zapisy na temat nieustającego zbrojnego konfliktu palestyńsko-izraelskiego. Przedmioty, artefakty, artykuły, fakty, aranżacje, plakaty i fotografie. Z kolei na piętrze galeria obrazów o tematyce zaangażowanej, przedstawiona symbolicznie i realistycznie sytuacja ludności arabskiej w enklawach wytyczonych przez Państwo Izrael, znaki pokoju, upokorzenia, tragedii i wojny. Dobry poziom malarstwa zaproszonych, palestyńskich artystów. Wystawa interesująca, przekaz uniwersalnie czytelny. Potem powrót na parter do baru z miłą obsługą. Uprzejmi panowie w uroczych czerwonych kamizelkach, białych koszulach i czarnych muszkach. Następna strefa komfortu, kawa i whisky doskonałe. Poza hotelem gorąco i ta przykra, czytelna, niesprawiedliwa rzeczywistość. Ale także jakby na przekór, doskonale i pomysłowo wykorzystane olbrzymie niekończące się połacie muru. Podobrazia zapraszają kreatywnych artystów do street artu. Po stronie palestyńskiej, setki murali twórców z całego świata, w tym oczywiście praca Banksy’ego, na wprost wyjścia z hotelu. Artyści malarze w różnej formie wyrazili swoje poglądy i postawy wobec poważnych egzystencjalnych problemów na temat narzuconych podziałów i dramatów ludności arabskiej zamieszkującej ziemię wydzielonej Autonomii.

Jak wyglądają historycznie podziały społeczne w granicach nowego państwa? Jak sztucznie wydzielona jest Palestyna, Strefa Gazy, Zachodni Brzeg i inne tereny? Jakie są przyczyny niezgody między tymi nacjami? Nie ma jednoznacznych dobrych odpowiedzi. To są bardzo trudne zagadnienia. W czasie pobytu wielokrotnie byłem świadkiem pewnych, zapewne wpisanych na trwałe złośliwości, protestów, incydentów, między ludnością arabską i żydowską na terenie Starego Miasta, gdzie znajduje się Via Dolorosa, Grób Pański, Sciana Płaczu i Meczet Al-Aksa. Mozaika różnych wyznań i nacji. Wzajemne blokowanie uliczek ułatwiających dotarcie do wybranych celów w ząbwiążących się fragmentach miasta. Nie mam pewności, czy to tylko w czasie szabatu i nie wiem jaki dzień na rewanż wybierają wyznawcy islamu. Odbierałem to jak pewne theatrum. A wszystko pod kuratelą izraelskiego wojska, pewnych siebie, groźnie uzbrojonych młodych mężczyzn i kobiet w polowych mundurach. Mimo lamentów, modłów i krzyków, reszta przechodzących mieszkańców raczej nie zwracała uwagi na te wydarzenia.

Mam wrażenie, że zwykli Żydzi, Arabowie oraz przedstawiciele innych mniejszości wyznaniowych musieli nauczyć się trudnego życia przy względnej, wzajemnej szorstkiej tolerancji, w trwającym wciąż uciążliwym, często tragicznym konflikcie, tworzącym trudną do nazwania atmosferę ukrytego niepokoju, napięcia i niepewności.

Wiktor Jerzy Jędrzejak



Wiktor Jerzy Jędrzejak

wiktor@jedrzejak.pl

NAJPIERW LUDZKIE,
POTEM BOSKIE
fragment tryptyku
olej na płótnie
35 x 39 cm
2022

14



Janusz Szpyt

www.januszszpyt.com

JEROZOLIMA
akryl na płótnie
30 x 40 cm
2023

15

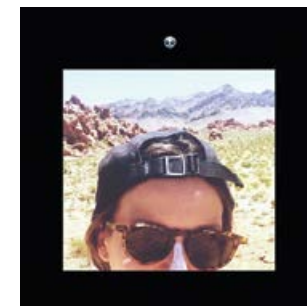




Anna Kielak

kolibra999@gmail.com

WAILING WALL
THE OLD CITY
OF JERUSALEM
ISRAEL
grafika komputerowa
105 × 75 cm
2022



Antonina Konopelska

www.antoninakonopelska.com

ON THE BRINK OF THE DEAD SEA
fotografia cyfrowa, obiekt
60 x 90 cm
2022

wydruk fotografii:
NEY gallery&prints





Piotr Korzeniowski
www.piotrkorzeniowski.com



JEROZOLIMA –
 WIDOK Z DACHU I
 ołówek, tusz chiński,
 flamaster olejny, czerwona
 farba drukarska do stempli
 kamiennych, chiński papier
 ryżowy
 38 x 26 cm
 2022



Wojciech Kozioł
info@wojciechkoziol.art

ELLIPSE
 akryl na płótnie
 170 x 260 cm
 2022

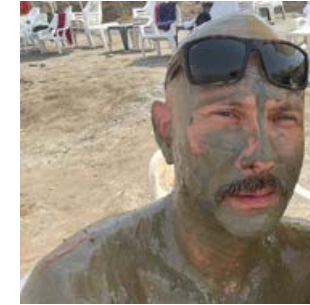




Elżbieta Kulej

elakulej74@gmail.com

I OTO STANĘŁY STOPY MOJE
U TWYCH BRAM...
akryl na płótnie
70 cm x100 cm
2022



Kamil Kuzko

kuzkokamil@wp.pl

WIDOK WYSTAWY
„BETESDA”
Galeria IV Ściany
Kraków
2021





Yolanta Nitka Nikt

nitka.nikt@yahoo.pl

CHODZIĆ ŚLADAMI
olej na płótnie
100 x 100 cm
2022



Zdzisław Nitka

nitka.nikt@yahoo.pl

JEROZOLIMA
olej na płótnie
100 x 100 cm
2022





Agata Poloczek

facebook.com/
agatapoloczekart

STARE MIASTO
(JEROZOLIMA)
olej na płótnie
50 x 70 cm
2022



Anna Rześniowiecka

anna-aleksandra.com

www.instagram.com/
anna_rzesniowiecka_art/

DAMA Z KSIĘŻYCEM
olej na lnianym płótnie
70 x 90 cm
2022





Małgorzata Ruff

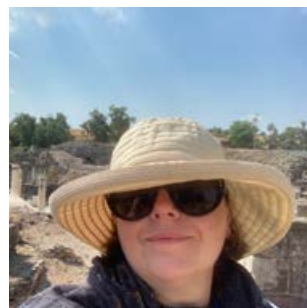
NASZYJNIK
Kamień jaspis oraz agaty
w połączeniu z ceramiką.



Marek Ruff

BEZ TYTUŁU
Z CYKLU „SNY TAPIRA”
akryl
100 x 55
2022





Iwona Siwek-Front

www.siwekfront.pl

FB @atelieriwonasiwekfront

ZE SZKICOWNIKA
2022



Katarzyna Zawierucha

www.katarzynazawierucha.com

HAMMAM
olej na płótnie
50 x 60 cm
2023





Aleksander Marek
Zyśko

amzysko@wp.pl

JEZIORO GALILEJSKIE
O ŚWICIE
technika mieszana
30 x 40 cm
2022



fol. Wojciech Kozioł

Organizator pleneru:
Stanisław Głaz SJ

Redakcja i projekt graficzny:
Małgorzata Flis

druk:



www.logos-druk.com.pl
nakład 250 szt.
ISBN 978-83-952485-2-8
KRAKÓW 2023

UCZESTNICY WYSTAWY:

Michał Baca
Barbara Bartnik
Jan Brodziak
Zbigniew Cebula
Jolanta Czernecka
Małgorzata Flis
Anna Frasiak
Joanna Gałęcka
Wiktor Jerzy Jędrzejak
Anna Kielak
Antonina Konopelska
Piotr Korzeniowski
Wojciech Kozioł
Elżbieta Kulej
Kamil Kuzko
Yolanta Nitka Nikt
Zdzisław Nitka
Agata Poloczek
Małgorzata Ruff
Marek Ruff
Anna Rześniowiecka
Iwona Siwek Front
Janusz Szpyt
Katarzyna Zawierucha
Aleksander Marek Zyśko

fol. Małgorzata Flis





GALERIA PRYZMAT KRAKÓW



CENTRUM KULTURALNE
w Przemyślu
Instytucja Kultury Województwa Podkarpackiego



fot. Jolanta Czernecka